



5 krajów najbardziej odpowiedzialnych za szkody klimatyczne

2022-07-25

Według ostatnio udostępnionych w publikacji [National attribution of historical climate damages](#) danych Stany Zjednoczone odpowiadają za wartych prawie 2 tryliony dolarów szkód wyrządzonych od 1990 r. innym krajom. Autorem badania jest Chris Callahan, naukowiec z amerykańskiej uczelni Dartmouth College. Wyniki badania po raz pierwszy opublikowano w czasopiśmie Climatic Change.

W pierwszej piątce światowych trucicieli poza USA znalazły się w kolejności: Chiny, Rosja, Brazylia i Indie, które w badanym przedziale czasowym w dochodach innych państw spowodowały łączne straty w wysokości 6 trylionów dolarów (czyli około 11% rocznego globalnego PKB).

Ogromna ilość emitowanych przez te kraje co roku gazów cieplarnianych przyczynia się do ocieplania klimatu, które przejawia się (przede wszystkim w krajach biedniejszych) większą ilością ekstremalnych zjawisk pogodowych, takich jak np. deszcze nawalne, fale upałów czy susze, które powodują ogromne straty m.in. w rolnictwie. W badaniach nie brano pod uwagę niektórych istotnych, ale trudno mierzalnych elementów, jak np. utrata różnorodności biologicznej, szkody kulturowe i zgon z powodu katastrof, co oznacza, że ponoszone w wyniku zmian klimatycznych straty są znacznie większe.

W badaniach prowadzonych przez naukowców z Dartmouth College analizie poddano wiele czynników, jak np. krajowe emisje, lokalne warunki klimatyczne i zmiany gospodarcze w latach 1990-2014 roku, aby ustalić dokładny wpływ danego kraju na kryzys klimatyczny. Wyniki nie były zaskoczeniem, bo wyraźnie potwierdziły to co w opiniach badaczy pojawia się od lat: wysoko uprzemysłowione kraje położone na północnych szerokościach geograficznych w Ameryce Północnej i Europie w największym stopniu przyczyniły się do wzrostu emisji. Ale równocześnie nie poniosły z tego tytułu adekwatnych strat finansowych. W niektórych przypadkach kraje takie jak np. Kanada czy Rosja nawet na tych zmianach skorzystały, kiedy na ich terytorium wydłużył się sezon wegetacyjny w rolnictwie. Zmniejszeniu uległa także liczba zgonów spowodowanych niskimi temperaturami zimą.

Na drugim biegunie znalazły się kraje biedniejsze, położone w strefach tropikalnych lub na wyspach Pacyfiku, których dotyczą ekstremalnie wysokie, zagrażające życiu temperatury i podnoszący się sukcesywnie poziom morza.

Pomimo, że od kilku lat kraje rozwijające się apelują o utworzenie specjalnego funduszu, rekompensującego im straty w gospodarce nie ma na to politycznej zgody. Temat w postaci listu otwartego przedstawicieli 40 krajów do największych trucicieli wraca obecnie po raz kolejny przez planowane na ten rok rozmowy klimatyczne ONZ w Egipcie.

W liście autorzy zwracają uwagę, że kryzys klimatyczny nasilił kryzysy humanitarne, które najdotkliwiej odczuwają biedne kraje globalnego południa. ONZ szacuje, że aż 3,6 miliarda ludzi na całym świecie żyje obecnie na obszarach, które są bardzo podatne na katastrofy klimatyczne. Niestety legalna droga uzyskania przez te kraje odszkodowań jest mocno utrudniona, gdyż żadne z państw o najwyższym poziomie emisji nie uznaje wyroków międzynarodowego trybunału



**Magiczny
Kraków**

sprawiedliwości w Hadze. Pozostaje jedynie dobrowolna deklaracja z ich strony, co ogranicza możliwości egzekwowania ustalonych należności.

Więcej na ten temat [tutaj](#) (eng.).

Oryginał publikacji w języku angielskim jest dostępny [tutaj](#).